

wszelkiego typu i rodzaju. Sam Gogol wprawdzie dowodził, że pozytywną postacią w jego komedii jest śmiech, ale pod tą postacią ukrywał się, prawdę mówiąc sam autor. Drugą swoistą cechą komedii jest brak miłosnej intrygi. Intryga komedii — przyjazd rewizora — w jednakiej mierze dotyczy wszystkich urzędników i czyni zbytecznym wplecenie intrygi miłosnej, która była nieodzowna niemal dla całej ówczesnej komedii.

Gogol wskazując w swojej komedii konkretne, realistyczne obrazy typów ujemnych, którym nie przeciwstawia typów dodatnich — zwiększał akcent polityczny i aktualność polityczną swojej komedii zarówno dla swoich czasów jak i dla następnych pokoleń.

Program pozytywny autora nie był dość wyraźny, stosunek jednak do zdemaskowanego świata — zdecydowanie wrogi.

Nic więc dziwnego, że reakcyjna część szlachty i jej prasa potępiała naówczas sztukę, a koła postępowe (z Biełańskim na czele) ujrzały w nim sprzymierzeńca.

Sam Gogol jednak zrażony napaściami ówczesnej prasy gadzinowej odniósł mylne wrażenie, że naraził się wszystkim. Bezpośrednim następstwem tego była decyzja wyjazdu z Rosji.

„Pisarz współczesny, pisarz komiczny, malarz obyczajów powinien przebywać poza swoją ojczyzną...” pisał w następstwie w liście do przyjaciela.

To pewna, że Gogol mimo swej komedii nie był bynajmniej żadnym rewolucjonistą a nawet zaniepokoiły go jej zbyt społeczne i radykalne interpretacje. Dokonał jednak wbrew swej świadomej woli większej rzeczy niż zamierzał — dając po dzień dzisiejszy oręż w ręce tym wszystkim, którzy walczą z nadużyciami i bezwładem życia społecznego w dążeniu do doskonalszych i pełniejszych form życia.

Siła zaś komizmu i wartość artystyczna dzieła pisarza zapewnia mu nieśmiertelne trwanie. Nic więc dziwnego, że komedia Gogoła zdobyła sobie wszystkie sceny świata.

114

94

BIBLIOTEKA P.T.D.
JELENIA GÓRA

Nr. PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor:
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
ZUZANNA LOZIŃSKA

94

MIKOŁAJ GOGOL

REWIZOR

Komedia w pięciu aktach

Przekład J. Tuwima

ARCOTWEIM

Państwowe

116

R O K 1 9 5 3

O S O B Y:

Anton Antonowicz Skwoznik			
— Dmucharowski — horodniczy	—	MARIAN BOGUSŁAWSKI	
Anna Andriejewna — jego żona	—	JADWIGA JARWICZ	
	—	MARIA WNOROWSKA	
Maria Antonowna — jego córka	—	JANINA KROKOWSKA	
Luka Łukicz Chłopow — wizytator			
szkół	—	OLGIERD RADWAN	
Jego żona	—	IZA RUTKÓWSKA	
Amnos Fiedorowicz Lapkin-Tiapkin			
— Sędzia	—	WŁADYSŁAW LASON	
Artiemij Filipowicz Zjemlanika			
— Kurator instytucji filantropijnych	—	STEFAN BUCZEK	
Iwan Kuźmicz Szpiekin — Naczelnik			
poczty	—	RYSZARD WASILEWSKI	
Piotr Iwanowicz	} obywatele	— WITOLD MICHELSKI	
Bobczyński			
Piotr Iwanowicz			
Dobczyński	—	JERZY SOBIERAJ	
Iwan Aleksandrowicz Chlestakow			
— urzędnik z Petersburga	—	MARIAN GAMSKI	
Osip — jego służący	—	JAN PIĄTKOWSKI	
Krystian Iwanowicz Hibner			
— lekarz powiatowy	—	OLGIERD HANUSZ	
Stiepan Ilicz Uchowiertow			
— Komisarz policji	—	STEFAN LATUSZKIEWICZ	
Świstunow	} policjanci	—	
Pugowicyn			
Dzierzymorda			
Iwan Łazariewicz	} byli urzędnicy,	— JÓZEF TAMSKI	
Rastakowski			wybitni oby-
Stiepan Iwanowicz			
Korobkin	—	OLGIERD HANUSZ	
Abdulin — kupiec	—	STANISŁAW POSIADŁOWSKI	
Fiewronia Pietrowna Poszlepkina			
— żona ślusarza	—	EMILIA ZIÓŁKOWSKA	
Żona podoficera	—	ZUZANNA HELSKA	
Miszka — służący horodniczego	—	LESZEK CIEŚLA	
Kelner	—	JÓZEF TAMSKI	
Żandarm	—	TADEUSZ ŻUCHNIEWSKI	

Goście, kupcy, mieszczanie, petenci i t. d.

Reżyser:
RYSZARD WASILEWSKI

Scenograf:
TEODOR GAŁYSZ

Kierownik literacki: JAN NEPOMUCEN MILLER

Początek przedstawień punktualnie o godz. 19.30

Koniec przedstawienia o godz. 22.30

Komedia Gogola „Rewizor” — zamierzona w październiku 1835 r. po trzykrotnej przeróbce była gotowa na scenę w kwietniu 1836 r. Zobaczyłem — pisał potem Gogol — że gdy się człowiek już śmieje, to niech się śmieje lepiej „na całego” — i z tego co zasługuje na ogólne wyśmianie. W „Rewizorze postanowiłem zebrać do kupy wszelkie zło, o którym wiedziałem, że się dzieje w Rosji, wszystkie niesprawiedliwości popełniane w tych miejscach i wypadkach, które wymagają od człowieka właśnie sprawiedliwości — i od jednego zamachu wyśmiać to wszystko.

Miała więc to być komedia bardziej „śmieszna niż diabeł” i zarazem demaskująca.

Ten zamiar się Gogolowi udał. Przedstawił nadużycie władz, ucisk i krzywdę dolów społecznych — wszystko to ograniczone wprawdzie do skali powiatowego miasteczka. Rozszerzyć jednak tę skalę, ująć ją jako obraz całej Rosji z czasów Mikołaja I — było już nie trudno. I każdy ówczesny widz tej sztuki tak a nie inaczej obraz ten ujmował.

Powstało więc oburzenie, które zaskoczyło samego Gogola. „Rzecz poszczególną bierze się za ogólną, wypadek za zasadę... powiedzieć o oszuście, że jest oszustem, uważa się za podważenie maszyny państwowej”. — Tak się bronit w następstwie autor komedii przed zarzutami. Faktem jest jednak, że jeśli Gogol nie miał na myśli podważania „maszyny państwowej”, to nie zrobił nic, albo prawie nic na jej obronę. W mrocznym królestwie świata urzędniczego nie pokazał ani jednego promyka światła. Dopiero ukazanie się żandarma w zakończeniu sztuki świadczy o triumfie ogólnej zasady praworządności.

Świat urzędniczy miasta powiatowego ukazany jest w całej potworności wszystkich swoich typowych cech. Horodniczy, wizytator szkół, sędzia, kurator instytucji filantropijnych, naczelnik poczty, lekarz powiatowy — wszystko to ludzie, powiązani wspólnotą nadużyć i wzajemnej poręki. Żona i córka horodniczego — to dwie typowe kokietki prowincjonalne. Nadużycie władzy, gwałt, łapownictwo — a razem poręka przyjacielska i względna solidarność w wystąpieniach na zewnątrz — oto cechy te sfery urzędników, zbitych w jedną gromadę na wiadomość o przyjeździe rzekomego rewizora. Wprawdzie ów Chlestakow — rewizor jest „nicością, z którego dopiero, siła ogólnego strachu robi wybitną postać komiczną” jak pisze autor. Ale ta nicość, która w wyobraźni tych urzędników może odegrać taką rolę, świadczy najlepiej o ich nieczystym sumieniu i podskórnym strachu.

Swoistą cechą tej komedii Gogola jest brak pozytywnej postaci, którą w komedii XVIII w. zwykle byli rezonerzy